Cena 3 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 251 | Częstochowa, piątek 25 października 1946 r. | Rok II.

Otwarcie sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych

Truman o pracach O. N. Z.

Wczoraj rozpoczęły się w Nowym Jorku obrady Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwsze posiedzenie zagaił prezydent Stanów Zjednoczonych, Harry Truman, występując jako pierwszy gospodarz kraju, który gości delegatów z całego świata.

Prezydent Truman wygłosił przemówienie powitalne, w którym zawarł szereg myśli politycznych.

NOWY JORK (PAP). — **Prezydent Stanów Zjednoczonych — Harry Truman, na otwarciu Generalnego Zgromadzenia ONZ wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in.:**

„W imieniu rządu i Stanów Zjednoczonych gorąco witam delegatów, którzy przybyli ze wszystkich stron świata, aby reprezentować swe kraje na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. Z wielką przyjemnością przypominam sobie moje ostatnie spotkanie z przedstawicielami Narodów Zjednoczonych. Wiele osób przybyłych dzisiaj, było obecnych i wtedy na konferencji w San Francisco, kiedy podpisana została Karta Narodów Zjednoczonych. Dla narodu amerykańskiego zgromadzenie obecne posiada specjalne znaczenie historyczne. Po pierwszej wojnie światowej Stany Zjednoczone odmówiły przystąpienia do Ligi Narodów i na pierwszym posiedzeniu Ligi miejsce, przeznaczone dla nas, było puste. Tym razem Stany Zjednoczone nie tylko są członkiem, ale również występują w roli gospodarza wobec Narodów Zjednoczonych. Mogę zapewnić, że rząd i naród Stanów Zjednoczonych jest dumny i wdzięczny, że Narody Zjednoczone wybrały moją ojczyznę na siedzibę dla swych władz naczelnych. Pragniemy złożyć dowody jak najściślejszej współpracy, udzielając gościny Narodom Zjednoczonym w naszym kraju.

Naród amerykański wita delegatów i sekretariat ONZ jako swych serdecznych przyjaciół. Zgromadzenie niniejsze jest symbolem, że Stany Zjedn. porzuciły politykę izolacjonizmu. Olbrzymia większość narodu amerykańskiego, niezależnie od przynależności partyjnej, popiera ONZ. Większość ta stoi zdecydowanie na stanowisku, że Stany Zjednoczone do ostatnich granic swych sił powinny przyczynić się do ugruntowania i utrwalenia sprawiedliwego i trwałego pokoju wśród narodów świata.

Muszę jednak wyznać, że naród amerykański jest zaniepokojony z powodu niedostatecznych postępów, poczynionych przez Narody Zjednoczone na drodze trwałego pokoju. Należy pamiętać jaka rola została wyznaczona ONZ na drodze do tego celu. Narody Zjednoczone nie miały za zadanie rozwiązywać zagadnień, które bezpośrednio wyłoniły się z wojny. Zadaniem ONZ miało być stworzenie warunków dla utrzymania międzynarodowego pokoju w przyszłości, po podpisaniu sprawiedliwych traktatów pokojowych. Rozstrzygnięcie problemów bezpośrednio wyłonionych z wojny miało nastąpić w drodze rokowań pomiędzy sojusznikami, które miały odbywać się niezależnie od ONZ. W ten sposób ONZ miałaby większą swobodę w osiągnięciu swych celów, obliczonych na dalszą metę, takich, jak znalezienie metod dla rozstrzygnięcia w przyszłości sporów, które wynikły w związku z realizacją traktatów, zawartych po ostatniej wojnie, nie może jednak spełnić swego obowiązku dopóki traktaty pokojowe nie zostały zawarte i dopóki te traktaty nie stanowią podstawy, na której może oprzeć się trwały pokój.

Bogu świeczkę i diabłu ogarek

Ostatnie radiowe przemówienie min. Byrnesa — to nie była już mowa sztutgarcka. Międzynarodowe oddźwięki sztutgarckich wypowiedzi tego męża stanu, replika przede wszystkim min. Mołotowa — stać się musiała korektywą, korektywą w pierwszym rzędzie tonu nowego oświadczenia.

Min. Byrnes — wyciąga — w imieniu narodu amerykańskiego dłoń do narodów ZSRR. Min. Byrnes nie rozumie, dlaczego Związek Radziecki obawia się okrążenia i czuje się pokrzywdzony... bo przecież powiększył swoje terytorium. Min. Byrnes robi szereg przyjaznych gestów, wyciągniętych z demokratycznego archiwum frazesów. Robi dlatego, że brutalne zdemaskowanie jego — a nie narodu amerykańskiego — zamierzeń na przyszłość — okazało się dlań niezbyt wygodne. Postawa Byrnesa została w poważnej mierze potępiona przez Amerykanów, których wszak chce on być rzecznikiem. Okazało się, że dla „Pana Boga": dla amerykańskiego narodu, dla jego dążeń pokojowych — trzeba było zaświecić... ogarek lojalności w stosunku do międzynarodowej budowy pokoju.

I te właśnie ustępy przemówienia — mimo, iż przez Byrnesa były wypowiedziane, a może właśnie dlatego — mają szczególne znaczenie. Byrnes musiał skorygować swe przynajmniej oficjalne poglądy — w sensie próby rozproszenia nieufności pomiędzy USA a ZSRR. Opinia publiczna tego odeń zażądała.

Ale korektywa ta tej oponij nie wystarczyła na to, aby za podszewką „ugodowej" mowy nie można było znaleźć Byrnesa sprzed paru tygodni, Byrnesa ze Stuttgartu. Nie padło ani słowo o Niemcach, tak jak narody przez nie skrwawione chciałyby usłyszeć, nie padło ani jedno słowo o naszych granicach zachodnich. Usłyszeliśmy zato przykro brzmiący slogan „równych szans" gospodarczych w Europie" — dla wszystkich (a więc i dla Amerykanów, a może i dla Niemców!).

Znamy to określenie — znamy zbyt dobrze z czasów liberalizmu kapitalistycznego. Tę samą wymowę miała „równość wszystkich wobec prawa", równość, która była jednak inna dla posiadaczy, a inna zgoła dla wywłaszczonych — nie ze względu na treść przepisu ustawowego, lecz właśnie z przyczyny posiadania — lub nędzy. Kapitalista, choćby ustawa nadała mu tyleż praw co robotnikowi — miał ich, siłą faktu — zawsze więcej. Bogata Ameryka, jeśli będzie miała formalnie równe prawa z ubogą np. Bułgarią — wkrótce połknie tę Bułgarię, jeśli nie znajdzie konkurenta o większej sile i podobnym... apetycie.

„Równość startu" min. Byrnesa to świeczka dla diabła kapitalistycznego, który nie pogniewa się o ogarek słów. Rzecz w tym tylko, że naród amerykański może słowa ugodowe min. Byrnesa wziąć na serio i zażądać ich realizacji, zażądać realizacji pokojowej współpracy z tymi których anglosaskie delegacje gwałtownie zwalczały na konferencji paryskiej. A wtedy zgaśnie świeczka „równego startu", a ogarek słów — rozpali się może do rozmiarów pochodni rzeczywistych pokojowych czynów.

Rudolf Lessel.

Domy nie będą upaństwowione

oświadczył premier Osóbka- Morawski

WARSZAWA (AZ). — **W Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera Osóbki-Morawskiego odbyła się konferencja, której celem było omówienie udziału inicjatywy prywatnej w akcji odbudowy kraju, w szczególności Warszawy.**

Przedstawiciele przemysłowców budowlanych inicjatywy prywatnej podkreślili w swych przemówieniach **konieczność zainteresowania kapitału prywatnego w odbudowie Warszawy** oraz to, że szereg zagadnień z zakresu ustawodawstwa i praktyki władz administracyjnych musi być wyjaśnionych. Prezydent Tołwiński wyraził życzenie, aby zorganizowana inicjatywa prywatna nawiązała bezpośredni kontakt z Zarządem Miejskim. Minister Odbudowy prof. Kaczorowski w przemówieniu swym podkreślił, że chodzi o włączenie inicjatywy prywatnej do odbudowy w nowych warunkach, nie powracając do błędów przeszłości.

Ważkie oświadczenie złożył Premier Osóbka-Morawski, który podkreślił, iż czynniki państwowe nie noszą się z zamiarem upaństwowienia czy uspołecznienia domów i uważa, że szereg wysuniętych na konferencji zagadnień wymaga dalszego rozpatrzenia przy udziale samorządu miejskiego oraz zorganizowanej inicjatywy prywatnej.

Syn Roosevelta przeciw Vandenbergowi

NOWY JORK (PAP). — Na wiecu, zorganizowanym przez niezależny komitet obywatelski sztuki i wiedzy w Nowym Jorku, syn zmarłego prezydenta Elliot Roosevelt wystąpił z oskarżeniem przeciwko senatorowi Vandenbergowi oświadczając, że dąży on do trzeciej wojny światowej i fałszywie komentuje politykę Roosevelta.

Elliot Roosevelt oświadczył, że partia Tafta, Dewey'a, Vandenberga, partia republikańska świadomie fałszywie komentuje hasła Roosevelta w celu uzyskania władzy w Stanach Zjednoczonych. Chodzi o hasła, że niewielka garstka ludzi powinna rządzić krajem i ewentualnie światem. Elliot Roosevelt wzywa wszystkich obywateli amerykańskich do zjednoczenia się dokoła wytycznych Roosevelta w polityce zagranicznej, polegającej na jedności celów mocarstw oraz współpracy międzynarodowej. Syn prezydenta Roosevelta podkreślił, że po pierwszej wojnie światowej pewne czynniki w Stanach Zjednoczonych jednocześnie finansowały delegacje pokojowe i dozbrajały Niemcy oraz sprzedawały broń innym narodom.

Niemcy szkalują naród polski

BERLIN (AZ). — Prasa niemiecka zamieszcza nadal artykuły, wymierzone przeciwko naszym granicom zachodnim, szkalując Rząd i naród polski. Na łamach dziennika „Telegraph" socjal-demokrata Paul Loebe na nowo opowiada bajeczki o brutalności Polaków przy wysiedlaniu Niemców oraz o niszczeniu i pustoszeniu ziem zachodnich przez Polaków. W innym artykule Loebe oburza się, że Rząd Polski podczas referendum nie przyznał prawa głosowania volksdeutschom i reichsdeutschom. — Pismo „Der Kurier", wychodzące w francuskiej strefie okupacyjnej, donosi o rzekomych trudnościach, na jakie napotykają polscy osiedleńcy na Śląsku.

Na wiecu przedwyborczym w Oldenburgu pod Hanowerem minister Franz Fischer oświadczył: Żądamy, aby chłopi nasi mogli powrócić na niemieckie ziemie Śląska, Pomorza aż do Poznania. Wobec tego, iż podobne wystąpienia nie są odosobnione, **Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystąpiła z protestem do Sojuszniczej Rady Kontrolnej, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo prowadzonej obecnie w Niemczech pangermańskiej kampanii militarystycznej, żądając ukrócenia hitlerowskich wybryków prasy niemieckiej.**

Premier Giral uda się do Nowego Jorku

PARYŻ (PAP). — Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego dr Jose Giral uda się w sobotę 26 b. m. z Paryża do Nowego Jorku, żeby przedstawić Generalnemu Zgromadzeniu ONZ sprawę hiszpańską, w wypadku, gdyby Zgromadzenie tę sprawę rozpatrywało. W każdym razie premier Giral złoży w Radzie Bezpieczeństwa nowe dowody zbrodniczej działalności rządu generała Franco.

Misja Sidky Paszy

Rozmowy angielsko - egipskie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że premier egipski Sidky Pasza wystosował do ministra Bevina pismo, w którym sprecyzował główne punkty stanowiska swego rządu. Premier podkreślił, że Egipt domaga się wycofania wojsk brytyjskich w ciągu 2 lat, a nie 3, jak proponują brytyjscy eksperci wojskowi. Egipt obstaje przy tym, aby przy rewizji traktatu brytyjsko-egipskiego z 1936 r. była uznana władza egipska nad Sudanem. — Forma konstytucji Sudanu, proponowana przez rząd egipski, przewiduje, że przedstawiciele Sudanu będą zasiadali w parlamencie egipskim, a jednocześnie Sudan będzie posiadał swoje własne zgromadzenie ustawodawcze.

Koła egipskie w Londynie podkreślają, że o ile premierowi Sidky Paszy nie uda się osiągnąć porozumienia z rządem brytyjskim, uda się do Nowego Jorku, aby przedstawić Zgromadzeniu Generalnemu Narodów Zjednoczonych sprawę Egiptu.

Brytyjskie okręty wojenne wpłynęły na miny

LONDYN (PAP). — Jak donoszą ze źródeł greckich, w rezultacie wybuchu spowodowanego natrafieniem 2 brytyjskich okrętów wojennych na miny między wyspą Korfu i wybrzeżem albańskim, 45 ludzi załogi tych okrętów zostało rannych.

Groźba ostrej sytuacji w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). — Działająca na terenie Palestyny żydowska podziemna organizacja terrorystyczna „Stern" wystąpiła według doniesień agencji Reutera z ostrzeżeniem, iż jej działania terrorystyczne przeciwko armii brytyjskiej zostaną wzmocnione.

Brytyjskie wojska okupacyjne w Austrii wejdą w skład armii Renu

WIEDEŃ (PAP). — Jak donoszą ze źródeł brytyjskich, wojska brytyjskie w Austrii od 1 listopada wejdą w skład brytyjskiej armii Renu. Zamiast waluty austriackiej emitowane będą banknoty, oparte na funtach szterlingach dla wypłacenia żołdu tym wojskom.

—o—

Odznaczenie posła Drohojewskiego

NOWY JORK (PAP). — Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Jan Drohojewski został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

Czeski minister przemysłu

przybywa do Polski

PRAGA (AZ). — W najbliższych dniach zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy czeskiego ministra przemysłu. Nie jest to kurtuazyjna wizyta. Przyjazd ministra według informacji ze źródeł czeskich ma na celu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z polskimi czynnikami gospodarczymi.

Cztery partie -- jedna polityka

Reakcja społeczeństwa niemieckiego na ostatnie oświadczenie min Molotowa w sprawie linii Odry — Nisy ukazała jego prawdziwe oblicze względem Polski. Z tych przyczyn zasługuje na bliższe poznanie.

We wszystkich niemieckich kołach politycznych oświadczenie Mołotowa wywołało wielkie poruszenie. Partia Socjalno-Demokratyczna już od dłuższego czasu stała na stanowisku, że polską granicę zachodnią wedle układu poczdamskiego należy uważać za tymczasową.

W czasie pierwszej manifestacji w brytyjskiej strefie, przywódca SED-u, Wilhelm Pieck wywodził między innymi, że naród niemiecki musi pogodzić się z utratą dużej połaci kraju niemieckiego na wschodzie, który przegrał Hitler w swej wojnie, lecz że Niemcy bez obszaru reńskiego i Zagłębia Ruhry i bez Zagłębia Saary utracą zdolność do życia. Partia Socjalno-Demokratyczna w związku z tym zarzucała Partii Jedności, że prowadzi ona lekkomyślną politykę zrzeczeń. Dopiero w walce wyborczej SED zmienił taktykę i Otto Grotewohl w swojej mowie w Roztoku domagał się rewizji obecnej granicy wschodniej. Maks Fechner czołowy kandydat SED-u na Berlin powiedział dosłownie: „W odniesieniu do niemieckiej granicy wschodniej, muszę oświadczyć, że Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec przeciwstawi się każdemu pomniejszeniu niemieckiego terytorium. Granica wschodnia jest tylko prowizoryczną i może być ostatecznie ustalona dopiero na konferencji pokojowej przy współdziałaniu wszystkich państw zwycięskich".

Gazeta strefy amerykańskiej „Neue Zeitung", zwróciła się do wszystkich czterech berlińskich przywódców partii z zapytaniem, jakie są ich poglądy w kwestii wschodnich niemieckich granic po oświadczeniu Mołotowa. Dr Wilhelm Külz, przewodniczący Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec wyraził się, że oświadczenie Mołotowa odbiega od naszego poglądu, iż terytorium to zostało przekazane Polsce tylko w administrację. Dr Külz powiedział następnie: „Partia Liberalno-Demokratyczna nie uważała dotąd kwestii niemieckiej granicy wschodniej za definitywną. Pogląd jednak partii Liberalno-Demokratycznej w niczym się, jak dotąd, nie zmienił".

Franz Neumann przywódca berlińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej oświadczył, że i on po enuncjacji Mołotowa stoi w dalszym ciągu na stanowisku wyrażonym podczas manifestacji swej partii i powiedział: „Mam nadzieję, że postanowienia poczdamskie będą utrzymane i utrzymane zostaną umowy i Karta Atlantycka, według których nie naród niemiecki zostanie ukarany, lecz tylko faszystowscy przywódcy, a zmiany terytorialne zostaną przeprowadzone tylko po wyrażonej w tym względzie woli i zgodzie ludności dawnych obszarów". Przywódca SPD dr Kurt Schumacher zajął już w dniu 8 września w Osnabrück w pewnym wywiadzie stanowisko w kwestii niemieckiej granicy wschodniej. Oświadczył on przy tym: „W odniesieniu do prowizorycznych granic wschodnich, które zostały wytyczone na rzecz Polski w postanowieniach poczdamskich, socjal-demokraci oświadczają, że linia Odry — Nisy nie może być uznana za niemiecką wschodnią granicę. Niemieccy socjal-demokraci będą walczyć pokojowymi środkami polityki o każdy kilometr kwadratowy na wschód od prowizorycznych administracyjnych granic.".

Jakub Kaiser, przewodniczący Chrześcijańsko-Demokratycznej Unii w Berlinie podkreślił: „W Poczdamie nie przeprowadzono żadnego ostatecznego uregulowania kwestii wschodniej. Polacy nie potrzebują tego terenu i nie są w stanie go zasiedlić tak, iż kraj ten w rozległych obszarach leży ugorem, podczas gdy my na mniejszej przestrzeni musimy więcej ludzi wyżywić, aniżeli w roku 1938. Gdyby miało to uregulowanie być ostatecznym, byłoby ono grzechem przeciwko naturze, który by się ciężko pomścił. Jesteśmy zdania, że Polacy muszą dostać odszkodowanie w postaci niemieckich terenów wschodnich. Te jednak w żadnym wypadku nie mogą sięgać aż po Odrę i Nisę. My będziemy się trzymać tego punktu widzenia w każdym wypadku".

Na szczególne zainteresowanie zasługuje postawa Socjalistycznej Partii Jedności. Otto Grotewohl oświadczył przedstawicielowi „Neue Zeitung", że sformułowania jego i jego towarzyszy na temat tymczasowego charakteru niemieckiej granicy wschodniej nie zmienią się. „Nasz pogląd pozostaje niezmieniony. Wprawdzie decyzja w tej kwestii nie w naszych spoczywa rękach, ale nasze stanowisko musi być podyktowane niemieckimi interesami".

Dla uzupełnienia warto podać jeden charakterystyczny głos z terenów zachodnich:

„Oddajcie narodowi niemieckiemu dla dobra pokoju światowego z powrotem zasiedlone przez Niemców tereny wchodnie i Śląsk!" — oświadczył min. skarbu prowincji północnoreńsko-westfalskiej, Blücher na wiecu wyborczym Wolnej Demokratycznej Partii (Freie Demokratische Partei) w Kolonii. Blücher powiedział dalej, że rolnicze tereny Niemiec stały się „ziemią martwą", brytyjska zaś strefa stała się na skutek problemu uciekinierów kotłem, który wnet musi wybuchnąć.

Dla tych wszystkich, którzy łudzili się, że koniec hitleryzmu będzie jednocześnie końcem wrogości niemieckiej względem Polski i końcem niemieckiego nacjonalizmu, zgodna w linii zasadniczej, a zróżniczkowana tylko w subtelnościach reakcja opinii niemieckiej na oświadczenie Mołotowa musi stanowić przykre wytrącenie z wygodnej drzemki. Hitler odszedł, ale naród niemiecki pozostał. Pozostał z tymi wszystkimi cechami i właściwościami, które poznał świat na przestrzeni ostatniego tysiąca lat.

Czeka nas jeszcze długie i ciężkie zmaganie z Niemcami. Róbmy wszystko, by pokonani w rozprawie orężnej nie stali się naszymi zwycięzcami w rozprawie, w której używa się wprawdzie broni nie tak morderczych, jak w tamtej, nie mniej jednak niebezpiecznych. Pamiętajmy: w Berlinie działają cztery partie, na terenie całych Niemiec do dziesięciu, ale polityka ich względem Polski i w sprawach naszej granicy zachodniej jest jedna. Mamy do czynienia nie z wrogiem zatomizowanym, poróżnionym, ale jednolitym i zwartym. Nie dajmy się wywodzić w pole jego demokratycznie różnobarwną kostiumerią!

Aleksander Rogalski

Angielskie związki zawodowe obradują

LONDYN (PAP). — W Brighton rozpoczął się doroczny zjazd związków zawodowych, w którym bierze udział 800 delegatów, reprezentujących 192 związki, t. j. przeszło 6 i pół miliona członków. Zjazd obecny jest największym i najważniejszym w historii brytyjskich związków zawodowych. Ma on ogromne znaczenie dla wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu Partii Pracy, który wyszedł z łona związków zawodowych. Przedstawiciele rządu będą musieli zdać sprawę towarzyszom z dotychczasowej polityki, wysłuchać krytyki i wskazówek na przyszłość. Wśród najważniejszych punktów na porządku dziennym znajduje się sprawa brytyjskiej polityki zagranicznej, ostro atakowana przez rezolucję związków pracowników elektrotechnicznych w 4 najczulszych punktach za politykę wobec Grecji, za utrzymywanie stosunków z rządem gen. Franco, za politykę w stosunku do Niemiec, którą rezolucja uważa za niedotrzymanie umowy poczdamskiej oraz za prowadzenie polityki antyradzieckiej i uleganie wpływom kapitalizmu amerykańskiego. Z zagadnień wewnętrznych na porządku dziennym znajduje się aktualna kwestia ewentualnego wprowadzenia jednego związku zawodowego dla każdej gałęzi przemysłu. Istnienie dwóch lub więcej związków tej samej branży na terenie jednego przedsiębiorstwa, powoduje cały szereg tarć, jest powodem wielu strajków i przyczynia się do tego, że walkę o polepszenie warunków pracy właściciele lub dyrekcje przedsiębiorstw wykorzystują między związkami na swoją korzyść.

Dalszym ważnym punktem jest sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy. Cała prasa brytyjska podkreśla, że zjazd związków zawodowych, jako organizacyj, mających największy wpływ na obecny rząd, ma ogromne znaczenie dla polityki brytyjskiej. Prasa konserwatywna atakuje zjazd, twierdząc, że punkt ciężkości polityki brytyjskiej przeniósł się z parlamentu na forum związków zawodowych.

Saillant przemówi w Brighton

BRIGHTON. — Louis Saillant, wygłosi jutro przemówienie na Kongresie Związków Zawodowych, w którym biorą także udział przedstawiciele Związków Zawodowych Kanady, Związku Radzieckiego i Amerykańskiej Federacji Pracy.

Oświadczenie ministra Rzymowskiego w Nowym Jorku

NOWY JORK (AZ). — **W dniu wczorajszym przybył minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski na pokładzie „Queen Elizabeth" do Nowego Jorku jako szef delegacji polskiej na Generalne Zgromadzenie ONZ. Po przybyciu do Nowego Jorku minister Rzymowski przyjął korespondentów PAP'u i oświadczył: „Przybywam na Generalne Zgromadzenie ONZ z pełnym optymizmem, gdyż uważam je, tak jak niedawno zakończoną konferencję pokojową w Paryżu, jako jeszcze jeden krok, wiodący świat do trwałego i sprawiedliwego pokoju. Konferencja paryska, mimo że nie spełniła w pełni swych zadań, osiągnęła jednak wiele korzystnych dla pokoju świata rezultatów. Delegacja polska w Paryżu załatwiła szereg spraw o dość dużym znaczeniu dla naszego, dźwigającego się z ruin; gospodarstwa narodowego przez wstawienie odpowiednich klauzul do projektów traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią i Węgrami.** Delegacja nasza uzyskała dla swego narodu prawo rewindykacji i restytucji mienia polskiego dużej wartości. — Wnioski Polski w tych sprawach zostały zatwierdzone, zarówno na posiedzeniach komisji, jak i na plenarnej konferencji paryskiej. Żywimy nadzieję, że na Generalnym Zgromadzeniu ONZ panować będzie ten sam duch, jaki panował w ciężkim okresie walki ze wspólnym wrogiem. **Wierzymy, że współpraca Narodów Zjednoczonych pogłębi i utrwali zdobycze demokracji na całym świecie i położy kres niedorzecznym pogłoskom o nowej wojnie. Pogłoski te pozostają w jaskrawej sprzeczności z oświadczeniami wybitniejszych mężów świata i z obiektywnymi przesłankami światowej gospodarki i międzynarodowej polityki.**

Walki w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że w wiosce Vrontu, położonej u stóp Olimpu, wywiązała się w niedzielę formalna bitwa między żandarmerią grecką a oddziałem partyzantów, złożonym z 300 osób. Walki trwały 9 godzin, 5 żandarmów zostało zabitych a 11 rannych. Poległo również 22 powstańców.

Między Salonikami a Kalkidike, w południowej Macedonii, powstańcy urządzili zasadzkę na oddział wojska greckiego, zabijając 5 żołnierzy i raniąc 5. Oddział partyzantów wycofał się, nie poniósłszy strat.

Nieustępliwe stanowisko Turcji

— w sprawie cieśnin czarnomorskich

ANKARA (SAP). — Nota turecka, wystosowana do Związku Radzieckiego, utrzymana jest w tonie bardzo chłodnym. Wydaje się że nadal Turcja będzie się przeciwstawiała wszystkim żądaniom radzieckim. Nie ma w nocie żadnej aluzji do dalszych dwustronnych rozmów, — przeciwnie — rząd turecki wielokrotnie zaznacza, że uważa dyskusję za wyczerpaną i wymianę not między obu krajami za zbyteczną.

Nota turecka podkreśla, że jeśli Turcja zgodzi się na rewizję konwencji w Montreux, to żąda ograniczenia rokowań do rozpatrzenia kwesti czysto technicznych i formalnych.

Według politycznych kół Turcji istnieją trzy możliwości — albo kwestia cieśnin czarnomorskich utkwi na martwym punkcie, albo Związek Radziecki wycofa swoje żądania i wtedy może się odbyć konferencja międzynarodowa sygnatariuszy konwencji w Montreux lub Związek Radziecki siłą zechce przeprowadzić swe żądania.

Widoczne jest, że Turcja w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią zajęła określone stanowisko.

Ustąpienie rządu greckiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że wszyscy ministrowie rządu greckiego złożyli w poniedziałek na ręce premiera Tsaldarisa swe dymisje, w celu umożliwienia mu odbycia rozmów z przywódcami opozycji dla ewentualnego rozszerzenia gabinetu. Premier Tsaldaris prawdopodobnie będzie czekał z rozpoczęciem konferencji do czasu powrotu z Paryża przywódcy partii liberalno-republikańskiej Sophoclesa Venizelosa. Venizelos był członkiem delegacji greckiej na konferencję pokojową.

Ataki prasy niemieckiej na Polskę

BERLIN (PAP). — Korespondent PAP'u zwrócił się do głównodowodzącego amerykańskich wojsk w Europie i dowódcy amerykańskiej strefy okupacyjnej generała Mac Narney'a z zapytaniem, czy wiadome mu są ataki, jakich w ostatnich czasach dopuściła się prasa niemiecka wobec Polski. Generał Mac Narney, nawiązując do noty protestacyjnej, złożonej parę tygodni temu przez Polską Misję Wojskową w Berlinie przeciwko antypolskiemu wystąpieniu Neumanna, oświadczył, iż wystąpienie to pociągnęło za sobą nie tylko protest Polski, lecz również skargę Związku Radzieckiego oraz protesty prasy amerykańskiej. Dowódca amerykański dodał, że protest Polski zostanie przekazany przez Sojuszniczą Radę Kontrolną Komisji Koordynacyjnej, która go rozpatrzy w najbliższym czasie.

Niemcy pod okupacją

Cykl fotografii z egzekucji zbrodniarzy norymberskich

Londyn. — „Daily Telegraph" donosi z Berlina, że Międzysojusznicza Rada Kontroli, mimo sprzeciwu brytyjskiego, zezwoliła na wydanie cyklu zdjęć z egzekucji norymberskiej.

Przeszło 7 milionów Niemców odpowie przed sądem denazyfikacyjnym

Berlin. — Jak komunikuje Sojusznicza Rada Kontroli, ogólna ilość Niemców, którzy mają być pociągnięci do odpowiedzialności, zgodnie z nową ustawą denazyfikacyjną wprowadzoną w 4 strefach, wynosi 7 i pół miliona osób.

Celem nowej ustawy ma być bezwzględne ukaranie tych wszystkich hitlerowców, militarystów i przemysłowców, którzy dopomogli Hitlerowi do uzyskania władzy. Akcja denazyfikacyjna przewidywana jest na okres 2-letni. W strefie amerykańskiej komisje będą się składać, jak dotychczas, z samych Niemców. Kara śmierci ma być stosowana przy zbrodniach najcięższych. Poza tym przewidywane są kary do 10 lat więzienia, ciężkich robót i konfiskata majątku.

Wprowadzenie nowej ustawy, uzgodnionej przez 4 mocarstwa, wywołało w Niemczech duże wrażenie. Prasa amerykańska podkreśla w swoich komentarzach, że nowa ustawa wzmacnia poczucie jedności między aliantami w sprawach niemieckich, które ma swoją podstawę w uchwałach poczdamskich.

Odkopanie ukrytych przez hitlerowców skrzyń z bronią

Berlin. — Amerykański zarząd wojskowy podał do wiadomości, że oficerowie amerykańskiej służby bezpieczeństwa wykopali 6 skrzyń z bronią, ukrytych na podwórzach gospodarskich i polach, w pobliżu Ulm i Nowego Ulm, na granicy stref francuskiej i amerykańskiej w Niemczech. Pewien Francuz, przymusowo wcielony do armii niemieckiej, który zakopał skrzynie udzielił informacji, które dopomogły do ich odnalezienia.

Hitlerowcy, którzy nakazali ukryć broń, mieli zamiar rozdać ją później sabotażystom. W skrzyniach znajdowały się karabiny zwykle, karabiny maszynowe, granaty ręczne, bagnety i amunicja.

Nowy film dokumentarny

BERLIN. — Niedawno odkryte groby masowe jeńców sowieckich w Zeithain (Saksonia) będą sfilmowane dla utrwalenia i przekazania potomności dowodów zbrodni hitlerowskich. Przewiduje się, że w grobach w Zeithain leży do 12 tys. jeńców, wykończonych w tak zw. Stalagu 304. Fragmenty nowego filmu ukażą się w najbliższym czasie w niemieckiej kronice filmowej.

Wokół rzekomego zamachu na papieża

RZYM (SAP). — Wiadomość o planowanym zamachu na papieża wywarła wielkie wrażenie. — Mimo sprostowania, jakie złożyli przedstawiciele Watykanu, posterunki policji włoskiej zostały wzmocnione oraz przeprowadza się w dalszym ciągu dochodzenie wzdłuż drogi, którą papież miał się udać do swojej letniej rezydencji.

W kilku wierszach

Bolonia. — Sojusznicza policja wojskowa aresztowała dwu dezerterów amerykańskich, którzy zdefraudowali towary ze składów UNRRA na sumę 20 milionów lirów. Dezerterzy używali fałszywych pieczątek.

Paryż. — Na wiecu w sali Wagram w Paryżu federacja anarchistów oświadczyła, że już wkrótce zostanie utworzona międzynarodowa federacja anarchistów. Mówcy w swych przemowach rozwijali tezę że państwo w każdej formie jest jedynym winowajcą wojny.

Londyn. — Premier Związku Afryki Południowej, Smuts, wyjechał z Londynu do Nowego Jorku. Na pytania dziennikarzy, jak długo ma zamiar pozostać w Stanach Zjednoczonych, premier Smuts odpowiedział dowcipem, że „zależy to od Mołotowa".

Waszyngton. — Bank Eksportowy i Importowy Stanów Zjednoczonych udzielił kredytu 25 milionów dolarów rządowi tureckiemu. Pożyczki udzielono na 8.5 proc. zwrotnej w ciągu 5 lat.

Berlin. — Słynny kapelmistrz niemiecki Wilhelm Furtwaengler stanie 11 grudnia przed sądem denazyfikacyjnym w Berlinie.

Nowy Jork. — Jak komunikuje agencja United Press Sąd Najwyższy uznał prawo partii komunistycznej do wysunięcia swych kandydatur na posłów w stanie Nowy Jork w nadchodzących wyborach.

Kraj stający do twórczej pracy

Wrażenia labourzysty angielskiego z pobytu w Z. S. R. R.

Na łamach gazety angielskiej „News Chronicle", ukazał się niedawno artykuł Harolda E. Clay'a o Związku Radzieckim. Harold Clay jest zastępcą sekretarza generalnego Związku Zawodowego Robotników Transportowych i Niewykwalifikowanych. Sekretarzem generalnym jest minister spraw zagranicznych Bevin. Wobec tego, że Bevin nie ma czasu poświęcić się obecnie pracy związkowej — Harold Clay jest rzeczywistym sekretarzem generalnym tego związku.

Niedawno był on wraz z labourzystowską Misją Dobrej Woli w Związku Radzieckim. W omawianym artykule dzieli się on z czytelnikami swymi wrażeniami, z pobytu w Z. S. R. R.

Na wstępie określa cele Misji Dobrej Woli. „Byliśmy zdania — pisze Clay — że wzajemne zrozumienie między narodami jest jednym z najważniejszych czynników zachowania pokoju na świecie. Celem naszej podróży do Związku Radzieckiego było właśnie wzajemne poznanie się i zrozumienie.

Wiara pokonywa trudności

Podczas naszego krótkiego pobytu w Związku Radzieckim — czytamy w artykule — obserwowaliśmy, w jaki sposób naród rozwiązuje olbrzymie zagadnienia jakie stoją przed nim. Nie zaobserwowałem żadnych prób bagatelizowania i niedoceniania trudności, jakie stoją przed narodem radzieckim. Jednakże wszyscy, z którymi się zetknąłem, wyrażali pewność i wiarę w to, że naród radziecki potrafi w krótkim czasie dojść do poziomu wyższego niż w roku 1939.

Bez względu na to, jakie byłyby nasze poglądy na ustrój komunistyczny w Rosji, trzeba stwierdzić, że idea, na której się opiera, bliska jest narodowi rosyjskiemu.

Obywatele radzieccy są przekonani, że przyszłość ich kraju, możliwość lepszego i pełniejszego życia, dobrobyt, zależą od dalszego rozwoju obecnego ustroju społecznego. To niest jakaś narzucona doktryna polityczna, ale wiara obywateli radzieckich w coś, co przewyższa ich samych, w coś, co jest ważniejsze od ich dzisiejszych interesów i potrzeb. Wiara ta jest potężnym bodźcem wszystkich wysiłków narodu radzieckiego i wszystkich jego osiągnięć".

Produkcja, produkcja, produkcja...

Zdaniem Clay'a taka postawa obywateli radzieckich pozwala im skoncentrować wysiłki w kierunku podniesienia produkcji ciężkiego przemysłu, chociaż cały naród odczuwa brak produktów pierwszej potrzeby. I chociaż obywatele radzieccy żyją dziś w bardzo trudnych warunkach materialnych, wierzą jednak, że dla przyszłego rozwoju kraju, dla przyszłego dobrobytu, konieczne są przede wszystkim maszyny, turbiny, narzędzia, traktory, koleje i t. d.

W imię przyszłego dobrobytu całego narodu, obywatele radzieccy rezygnują dziś dobrowolnie z szeregu wygód. Rozumieją bowiem, że od ilości wyprodukowanych maszyn i wagonów zależy w znacznej mierze realizacja planu pięcioletniego, który ma być poważnym krokiem naprzód, w kierunku zaopatrzenia ludności w towary pierwszej potrzeby.

Zaraźliwy optymizm

Harold Clay przeprowadził szereg rozmów z robotnikami fabrycznymi i inżynierami, z przedstawicielami związków zawodowych i władz samorządowych i stwierdził, że wszystkich tych ludzi cechuje szczery optymizm, który jest wyrazem wiary w możliwość pokonania piętrzących się trudności.

„Ten duch optymizmu — pisze Clay — panuje wszechwładnie w Leningradzie, którego mieszkańcy potrafili już naprawić znaczną część szkód wyrządzonych miastu podczas 900-dniowego oblężenia. Obecnie ludność Leningradu odbudowuje miasto i uruchamia wszystkie fabryki.

W Stalingradzie — w mieście ruin i gruzów — panuje duch zaraźliwego entuzjazmu. Nie bacząc na opłakane warunki mieszkaniowe i sanitarne, nie bacząc na to, że wodociągi, elektrownie, koleje i td. zostały całkowicie zniszczone, podczas walk stalingradzkich, szereg odbudowanych fabryk idzie już pełną parą i produkcja stale wzrasta. Odbudowa reszty zniszczonych zakładów przemysłowych dobiega końca.

Szkoły i szereg innych budynków użyteczności publicznej zostały już odbudowane i oddane do użytku.

Zapytany jak długo trwać będzie odbudowa miasta, każdy mieszkaniec Stalingradu niezmiennie odpowiada: 15 lat. A kiedy wyrażą się powątpiewanie w możliwość tak szybkiej odbudowy, mieszkańcy Stalingradu odpowiadają: odbudowa nie może i nie będzie trwać dłużej. Po 15 latach, na miejscu zburzonego Stalingradu powstanie inne, piękniejsze miasto.

Wojna czy pokój

Harold Clay zadaje sobie pytanie, czy ta gorączkowa działalność, czy ta energia rozwijana w kierunku podniesienia produkcji jest preludium do wojny. Czy Zw. Radziecki rozbudowuje swój przemysł po to aby być dobrze przygotowanym na wypadek przyszłego konfliktu zbrojnego?

„Wyraża się często obawy, że Rosja myśli o nowej wojnie i idzie w tym kierunku — pisze Clay. Obawy te zdają się być jednak pozbawione wszelkich podstaw. W Moskwie, Leningradzie i Stalingradzie spotkałem ludzi różnych kategorii i stwierdziłem, że ci łagodni i serdeczni ludzie zajęci są przede wszystkim odbudową tego co zniszczyła wojna.

Ludzie ci myślą nieraz o niebezpieczeństwie nowej wojny. Nie może być zresztą inaczej. Zbyt głęboko wryły się w ich pamięć straszliwe straty w ludziach i szkody materialne, poniesione w czasie ostatniej wojny. Naród rosyjski i jego kierownicy wiedzą aż nadto dobrze, co oznacza wojna. Wojna ostatnia zniszczyła prawie wszystko, czego naród radziecki dokonał do roku 1939. Wojna zahamowała konstruktywny rozwój kraju. Naród radziecki pragnie poświęcić całą swą energię pracy twórczej i wie, że warunkiem takiej pracy, jest zachowanie pokoju".

Wyniki wyborów w Niemczech

BERLIN (PAP). — Pierwsze wyniki wyborów do rad krajowych, przeprowadzonych w dniu wczorajszym w radzieckiej strefie okupacyjnej, przedstawiają się następująco: Erfurt (Turyngia) Socjalistyczna partia jedności 21.330 głosów, chrześcijańscy demokraci 10.430, liberalni demokraci 25 375 Nordhausen (Saksonia) Socjalistyczna partia jedności 9.705, chrześcijańscy demokraci 2 578, liberalni demokraci 8.200, organizacja inwalidów 1.318.

Nieurzędowe wyniki wyborów dotąd ogłoszone przedstawiają się następująco: Socjal demokraci otrzymali 678.800 głosów, chrześcijańscy demokraci 356.300, socjalistyczna partia jedności 222.550,, liberalni demokraci 133100. Nieoficjalne wyniki wyborów do rad prowincjonalnych w strefie radzieckiej przedstawiają się następująco: socjalistyczna partia jedności 830.000 głosów, liberalni demokraci 564.000, chrześcijańscy demokraci 374.000 głosów.

Dzień wyborczy minął w Berlinie spokojnie, zainteresowanie wyborami bardzo wielkie we wszystkich strefach. Frekwencja wyborcza wynosi ponad 85 proc. Ponad 60 proc. uprawnionych do głosowania stanowią kobiety. W strefie radzieckiej frekwencja wynosiła ponad 95 proc., a w pozostałych strefach około 80 proc.

Pierwsze obliczenia przeprowadzone po północy stwierdzają, że w strefie brytyjskiej na pierwsze miejsce wysunęli się socjal demokraci. W dzielnicy Steglitz, znajdującej się w strefie amerykańskiej, ogłoszono już oficjalne wyniki wyborów. Przedstawiają się one następująco: socjal demokraci 59.959, chrześcijańs. demokraci 25 967, partia jedności socjalistycznej 15.876, liberalni demokraci 10 294. W 9 okręgach wyborczych przedmieścia Weissense, znajdującego się w strefie amerykańskiej, wyniki przedstawiają się następująco: socjal demokraci otrzymali 3.670 głosów, partia jedności socjalistycznej 3 024, chrześcijańscy demokraci 1.643, liberalni demokraci 609. Radio londyńskie donosi, że w ciągu nocy obliczono w strefie brytyjskiej i amerykańskiej 900 000 głosów i podział głosów przedstawia się następująco: socjaldemokraci 450.000, chrześcijańscy demokraci 155.000, partia jedności socjalistycznej 162 000, liberalni demokraci 96.000.

*

BERLIN (PAP). — Niezmiernie dziwne są wyniki wyborów, przeprowadzonych ostatnio w miastach strefy brytyjskiej i francuskiej. Do wyborów zgłoszono 14 list, z których tylko 6 otrzymało większą ilość głosów, a mianowicie: partie chrześcijańsko-demokratyczna i socjalistyczna każda powyżej 11 milionów, partia komunistyczna — 2,5 miliona, niezależni demokraci około 2 milionów, liberałowie 1.5 miliona i tzw. centrum ponad 1.100 tysięcy.

Gdy przyszło do podziału mandatów, wskutek niezwykłego systemu wyborczego, importowanego z Anglii, okazało się, że ilość głosów nie stoi w żadnym stosunku do przydzielonych miejsc. Partia komunistyczna, rozporządzająca 2,5 miliona głosów, otrzymała zaledwie 139 miejsc, podczas gdy np. centrum, mając o 300 tysięcy głosów mniej, uzyskało 211 miejsc, zaś chrześcijańscy demokraci przy niespełna 12 milionach głosów, zwolennicy — otrzymali przydział aż 3 i pół tysiąca mandatów.

Jak oblicza „Neues Deutschland", wypadło na jedno miejsce dla chrześcijańskich demokratów 3 tysiące głosów, dla socjalistów 4 tysiące, a dla komunistów aż 16 tysięcy głosów. Tak nieoczekiwane wyniki pierwszych „demokratycznych" wyborów wywołały falę protestów w całej lewicowej prasie niemieckiej, która podkreśla, że nowy system obliczania głosów został wprowadzony chyba po to, aby zapewnić zwycięstwo niemieckim mieszczańsko-reakcyjnym elementom.

Napad na samochód Pandit Nehru

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że wicepremier tymczasowego rządu indyjskiego



Pandit Nehru musiał poddać się zabiegowi chirurgicznemu po napadzie na jego samochód w Malakant, gdyż został on ranny w twarz odłamkami szyb.

Podczas powrotnej podróży samochodem do Delhi tłum usiłował ponownie napaść na samochód wicepremiera. Eskortująca policja otworzyła ogień ponad głowami napastników, którzy rzucili się do ucieczki.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między USA a Indiami

WASZYNGTON (PAP). — Z dniem 22 b. m. nawiązane zostaną oficjalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a Indiami. Czynne obecnie w stolicach obu państw placówki podniesione zostaną do godności ambasad.

Konferencja prasowa

WARSZAWA (PAP). — Dziś odbyła się w poselstwie bulgarskim w Warszawie konferencja prasowa, na której poseł Bułgarii Tagarow udzielił wyjaśnień w sprawic wyborów w Bułgarii i konstytucji w tym kraju.

Przygotowywanie wyborów do Sejmu ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). — W związku z uchwaleniem przez Krajową Radę Narodową ordynacji wyborczej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych polecilo wojewodom poczynić pewne przygotowania do poszczególnych czynności, związanych z wyborami. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przypomina, że z uwagi na krótkość terminów, przewidzianych dla tych czynności, najpóźniej w ciągu 10 dni od ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów, musi być dokonany przez Okręgową Komisje Wyborczą podział powiatów na obwody głosowania, liczące w przybliżeniu 3.000 mieszkańców.

Dalej, należy przygotować dane o ilości mieszkańców w poszczególnych gminach, przy czym bierze się pod uwagę jedynie obywateli polskich, a nie ogół ludności, wśród której może być i element niemiecki. W tym celu należy wykorzystać rejestry mieszkańców, ewidencje ludności oraz dane, zebrane w związku z głosowaniem ludowym, dbając równocześnie o należytą aktualizację danych pochodzących z tych wszystkich źródeł.

Da to podstawę do sporządzenia spisów wyborców, które mają być dostarczone komisjom wyborczym przez Zarządy Miejskie, względnie gminne najpóźniej 22-go dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

Obowiązkiem gmin jest też dostarczenie komisjom wyborczym lokalu, sprzętu i przyborów do pisania. W miejscowościach, przewidzianych na siedziby Komisji Okręgowych, należy niezwłocznie przygotować odpowiedni lokal dla tych komisji, zaopatrzony w telefon, światło elektryczne i maszynę do pisania, a także zabezpieczyć należyte opalenie wnętrza. Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej winien mieścić się w centralnym punkcie miasta, mieć zapewnione warunki bezpieczeństwa, a pod żadnym pozorem nie może się on znajdować w pomieszczeniu którejkolwiek z partyj politycznych. Należy też przygotować dla Komisji wyborczych odpowiednie środki komunikacyjne.

Niemcy usuwają gruzy Warszawy

Obóz jeńców niemieckich na Polu Mokotowskim powiększył się w tych dniach o 600 przybyszów, sprowadzonych z Dolnego Śląska, gdzie byli zatrudnieni przy robotach rolnych.

Ministerstwo Obrony Narodowej, które zarządza obozem jeńców, przeznacza tę całą partię do prac przy odbudowie Warszawy.

Z przyjemnością obejrzymy sobie większe grupy przedstawicieli „narodu panów" przy uprzątaniu gruzu z naszych ulic.

Z Państw. Fabryki Wagonów we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP). — Rada Zakładowa i Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu czynią nieustanne starania, by równomiernie z rozbudową i zwiększeniem produkcji fabryki postępowało również polepszenie warunków bytu jej pracowników. Dziś ponad 4.000 rzesza pracowników PaFaWag zamieszkuje w odremontowanych nowoczesnych blokach 3 osiedli fabrycznych. 9 sklepów rozdzielczych robotniczej spółdzielni PaFaWag zaopatruje robotników w artykuły przydziałowe i towary wolnorynkowe.

Fabryka zorganizowała we wszystkich 3 osiedlach świetlice robotnicze. Robotnicy posiadają również czytelnię czasopism oraz bibliotekę, liczącą 1.500 tomów. Robotniczy Klub Sportowy PaFaWag zajmuje wybitne stanowisko w sporcie wrocławskim i posiada piękne najnowocześniejsze boisko sportowe.

Rozwój portu w Szczecinie

WARSZAWA (PAP). — Szczecin ma wszelkie dane by stać się w niedalekiej przyszłości wielkim portem przeładunkowym dla węgla. Posiada on pod każdym względem korzystne naturalne warunki.

Już w czerwcu b. r. powstała polska żegluga na Odrze we Wrocławiu. Pod koniec maja przybył Odrą pierwszy pociąg barek z węglem do Szczecina, składający się z holownika i z 6 barek. 17 czerwca przybył pierwszy statek morski towarowy do Szczecina ze Szwecji, przywożąc około 500 ton celulozy. Odtąd następuje stopniowy rozwój portu i powiązanie go z zapleczem. W sierpniu do portu weszło 10 statków towarowych, które zabrały około 3.000 ton węgla do Szwecji.

Dodać należy, że równolegle, choć na mniejszą skalę prowadzi się prace rekonstrukcyjne lub organizacyjne we wszystkich portach Zalewu Szczecińskiego z ważnym portem w Świnoujściu na czele oraz Kołobrzegu, Darłowie, Postominie, Pucku, Władysławowie, Jastarni Elblągu i Fromborku.

Listy repatriantów do władz w Gdańsku Porcie

WARSZAWA (PAP). — Dla przedstawienia warunków, jakie zaleźli po przybyciu do kraju repatrianci, przytaczamy jeden z licznych listów, nadchodzących na ręce naczelnika, prowadzącego punkt przejściowy Gdańsk-Port

„W imieniu repatriantów odjeżdżających pociągiem zbiorowym w kierunku Bydgoszcz — Katowice — Kraków, w liczbie około 500 rodzin wojskowych, składamy najserdeczniejsze podziękowania za olbrzymi i ofiarny trud, podjęty przez wszystkie czynniki obozu repatriacyjnego Gdańsk Port, w celu jak najszybszego i jak najsprawniejszego wyekspediowania nas do naszych stron rodzinnych. W szczególności oceniamy i podkreślamy ofiarną, serdeczną i życzliwą postawę całego personelu cywilnego i wojskowego w kierunku ochrony naszego mienia przy wyładunku ze statku „Thyesville" i w obozie, dzięki czemu nie zaginął ani jeden bagaż, na ogólną liczbę 1.200 osób. Z głębi serca dziękujemy za ugruntowanie w nas wiary, że wróciliśmy do swoich i zostaliśmy wśród nich".

Przez 42 punkty etapowe Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na terenie Wielkopolski od początku akcji do 1 października b. r. przeszło 2.071.410 osób. Remigracja z zachodu w ostatnich czasach znacznie wzrosła.

O usprawnienie wpisów hipotecznych

Poselska Komisja Rolna przyjęła na wniosek posła Mamrota następującą uchwałę:

„Poselska Komisja Rolna, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Ministerstw Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Sprawiedliwości w przedmiocie dotychczasowych prac, związanych z wpisywaniem tytułów własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej i wychodząc z założenia, że doniosłość tego zadania wymaga stałej współpracy czynnika społecznego, zarówno w zakresie zarządzeń centralnych, jak i wykonania w terenie postanawia:

1) Powołać Centralną Komisję dla usprawnienia wpisywania w księgach hipotecznych prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej w osobach posłów: ob. Króla Franciszka, ob. Janusza Stanisława i ob. Mamrota Kazimierza z udziałem przedstawicieli Ministerstw Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Sprawiedliwości.

2) Zwrócić się do Prezydium KRN o wydanie instrukcji Woj. Radom Narodowym celem powołania, w ramach wspomnianej wyżej komisji kontroli społecznej, komisji wojewódzkich z udziałem przedstawicieli sądownictwa, wojewódzkich urzędów ziemskich, fachowców, partyj politycznych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej."

Na wniosek pos. ob. Fodockiego powzięto jednomyślną uchwałę:

„Poselska Komisja Rolna zwraca się do Ministra Skarbu o przyspieszenie ustalenia zasad szacunku nieruchomości na resztówkach, przyznanych dekretem z dn. 12. 6. 1945 r. spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej, których brak wstrzymuje uregulowanie hipotek tych resztówek."

Obniżka podatku od wynagrodzeń w przemyśle budowlanym

Jak wiadomo w przemyśle budowlanym wszystkie świadczenia były dotychczas przerachowywane na gotówkę. Podatek od wynagrodzeń był więc specjalnie dotkliwy, zwłaszcza przy zastosowaniu progresji. Otóż ostatnio Min. Skarbu uznało przemysł budowlany za przemysł sezonowy, na skutek czego mnożnik 12-miesięczny zredukowany został do 8 miesięcy. W odpowiednim równieź stosunku został zredukowany mnożnik tygodniowy i dniówkowy, przy czym ulgi podatkowe obejmują zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych. — Dla przykładu należy poinformować, że rzemieślnik, który zarabiał 10.000 zł miesięcznie, płaci 8% podatku od sumy 120.000 zł rocznie. Obecnie tenże rzemieślnik płacić będzie 4 proc. od sumy 80.000 zł.

Rozporządzenie Min. Skarbu obowiązuje wstecz od dnia 1 lipca b. r., z czego wynika, że ze strony pracowników nastąpiła już poważna nadpłata. Związek Zawodowy Robotników Budowlanych w okólniku specjalnym zalecił Radom Zakładowym, aby dopilnowały wyrównania przez pracodawców już dokonanych nadpłat do dnia 31 b. m. wszystkim pracownikom.

Okólnik ten również przypomina, że pracownikom obarczonym dziećmi przysługują ulgi przy podatku od wynagrodzeń do 120 tys. zł rocznie. Jeżeli pracownik ma na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci, suma podatku obniża się o 25%. Jeżeli ma więcej niż 4 dzieci — o 50%, jeśli zaś ma więcej niż 6-ro następuje całkowite zwolnienie od podatku. Jeśli rodzinę utrzymuje kobieta przysługuje jej ulga 25% od tego podatku, jeśli ma więcej niż 1 dziecko. Jeśli ma więcej niż 2-je dzieci — 50%, a całkowicie jest zwolniona od płacenia podatku, jeżeli ma więcej niż 4-ro dzieci.

Kronika miejscowa

Komunikat Str. Ludowego

Powiatowy Zarząd Str. Ludowego w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom miasta Częstochowy, którzy mają jakkolwiek związek ze wsią polską i sprawami chłopskimi oraz sympatykom Ruchu Ludowego, że zostało zreaktywowane Miejskie Koło Str. Ludowego na terenie miasta Częstochowy.

Zapisy na członków Koła Miejskiego przyjmuje codziennie sekretariat, mieszczący się przy powiatowym Zarządzie SL, II Aleja 55 w godz. od 9 — 13 i od 15 — 17.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż przy powiatowym Zarządzie Str. Ludowego mieści się biuro próśb i podań.

Plenarne posiedzenie Pow. Rady Narodowej

W sobotę dnia 26 października 1946 r. odbędzie się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w sali przy ulicy Sobieskiego 7, pokój 1, 34. Początek o godz. 10-tej.

Bezpłatne kursy administracyjno-handlowe

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Częstochowie organizuje dla pracującej, niezamożnej młodzieży pozaszkolnej bezpłatne wieczorowe kursy administracyjno-handlowe z maszynopisem i stenografią. Wpisy przyjmuje do dnia 3 listopada br. Sekretariat TUR'u codziennie od godz. 9-ej — 15-ej.

Uwaga, członkowie spółdzielni „Słowo"

Niniejszym podaje się do wiadomości, że zebranie spółdzielni „Słowo" odbędzie się w czwartek, dnia 24 b. m. w lokalu w II Alei 43. Początek o godz. 18.

Ze względu na to, że na zebraniu

Rozprawa przeciwko Walarowskiemu i towarzyszom

(j) W piątek, dnia 25 b. m., w Sądzie Okręgowym w Częstochowie odbędzie się rozprawa w trybie postępowania doraźnego przeciwko młodocianym bandytom: Januszowi Szewczykowi, Antoniemu Pluscе, Zygfrydowi Sikorskiemu i Leszkowi Walarowskiemu.

Wymienieni pozostają pod zarzutem dokonania napadu na mieszkanie małż. Herckowiczów, kilkanaście napadów rabunkowych oraz zamordowanie Herckowiczów i szofera Skupienia.

Rozprawa wzbudza wielkie zainteresowanie.

tym ma zapaść ostateczna decyzja co do likwidacji Spółdzielni wzywa się wszystkich zainteresowanych, do jak najliczniejszego przybycia.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej uruchamia „Gospodę Partyzant".

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację uruchamia z dniem 26 października b. r. o godz. 17-tej „Gospodę Partyzant" Plac Daszyńskiego 14. „Gospoda ta będzie ośrodkiem współżycia wszystkich, którzy brali udział w ruchu oporu, a że większość ludności m. Częstochowy czynnie stawiała opór okupantowi, więc wszyscy spotykamy się w sobotę w „Gospodzie Partyzant".

Zysk z przedsiębiorstwa przeznaczony jest na pomoc wdowom i sierotom po poległych Partyzantach.

Śmiertelny wypadek na szosie

(j) Zwierzchlewska Janina mieszkanka wsi Kawodrza Górna, lat 27 jadąc rowerem, została pod Kiedrzynem potrącona w czasie wymijania przez auto ciężarowe stanowiące własność huty „Częstochowa".

Zwierzchlewska padając doznała pęknięcia podstawy czaszki Przewieziona w stanie nieprzytomnym do szpitala, zmarła po upływie dwóch godzin. Dochodzenie trwa.

Ofiara ojcowskiej „opieki"

(j) Do szpitala chirurgicznego w Częstochowie zgłosił się Markiewicz Edward lat 21, zamieszkały w Złotym Potoku, który został pobity przez własnego ojca, odnosząc poważne rany darte głowy i warg dolnej.

Ofiara nadmiernej „czułości" o cowskiej pozostaje na kuracji w szpitalu.

Nieostrożny motocyklista

(j) W dniu 10 października b. r. Edmund Gliński, lat 24, zamieszkały we wsi Wielki Bór, gm. Grabówka, jadąc motocyklem nadmierną szybkością, zderzył się na ulicy Wręczyckiej w Częstochowie z nadjeżdżającą z przeciwnej strony furmanką. Skutkiem zderzenia jadący ob. Blachowicz doznał złamania żeber i wewnętrznej odmy. Niefortunnego motocyklistę przewieziono do szpitala chirurgicznego na Zawodziu.

Podziękowanie

I Komisariat M. O. w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie f. księgarnia „Wł. Nagłowski i S-ka" za ofiarowanie 95 książek na rzecz biblioteki tutejszego Komisariatu.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 21 do 27 bm. włącznie dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26, Otrębskiego, ul. Wieluńska 18, oraz Rupprechta, Narutowicza Nr 179 (tylko do godz. 19-ej).

W jaki sposób ma się odbywać akcja przesiedleńcza

Minister Administracji Publicznej zwrócił uwagę podległych sobie władz na obowiązujące przepisy dla akcji przesiedleńczej.

Z przepisów tych wynika, że przesiedlanie ludności rolniczej winno odbywać się tylko w grupach, obejmujących nie mniej niż 10 rodzin. Wyjazdy indywidualne dopuszczalne są tylko po przedstawieniu dowodu, że przesiedleniec udaje się ze swoją rodziną na obrane i prawnie już przyznane miejsce przesiedlenia. Natomiast jeżeli chodzi o ludność nierolniczą, to może się ona przesiedlać grupowo i indywidualnie, ale tylko na podstawie albo skierowania lub delegowania do określonej pracy przez: władze i instytucje państwowe i samorządowe, centralne zarządy i zjednoczenia przemysłowe, organizacje i instytucje społeczne, jak też i instytucje spółdzielcze, albo też na podstawie pisemnego wezwania z Ziem Odzyskanych, wystawionego przez wyżej wymienione władze, instytucje, bądź organizacje. Jeżeli wezwanie do pracy na Ziemiach Odzyskanych wystawia zakład prywatny, to musi być ono poświadczone przez powiatowy referat osiedleńczy albo Państwowy Urząd Zatrudnienia, właściwy terenowo dla zakładu wystawiającego wezwanie.

W związku z powyższym wszelkie zaświadczenia przesiedleńcze mogą być przez władze administracyjne wydawane jedynie w wypadkach przesiedleń objętych tymi normami. Z drugiej strony, zaświadczenia takie mogą być wydawane przedstawicielom organizujących się spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych oraz przedstawicielom grup osadniczych. Minister zwrócił też uwagę podległych sobie władz administracyjnych, iż przy przesiedleniu grup ludności nierolniczej na Ziemie Odzyskane, nie wolno stosować jakichkolwiek ograniczeń co do ilości zabieranego przez repatriantów inwentarza żywego i martwego, gdyż stanowisko takie godziłoby bezpośrednio w postulat najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Z życia fabryk częstochowskich

Jak pracuje fabryka „Kon-Kon"

Kierownik personalny fabryki „Kon-Kon" ob. Waliński zaznajamia nas z życiem i warunkami pracy w fabryce „Kon-Kon".

Na stanowisko kierownika personalnego — mówi — skierowany zostałem w dniu 1 grudnia 1945 r. przez Wydział Kadr Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego. Fabrykę zastałem w pełnym rozkwicie. Zatrudnionych wówczas było ogółem 93 robotników i pracowników umysłowych. Produkcja wózków dziecięcych i łóżek metalowych wzrastała z dnia na dzień. Pracownicy i kierownictwo zadowoleni byli z pracy i jej rezultatów. Zawdzięczając pracownikom, a szczególnie portierowi fabryki pracującemu przeszło 30 lat, zapasy surowców pozostawione przez okupanta ocalały przed grabieżą, której ofiarą padło wiele tutejszych fabryk.

Doceniając zasługi pracowników w bieżącym miesiącu poczynione zostały przez Dyrekcję i Radę Zakładową przesunięcia robotników na podmajstrzych itp. Brygadzista Ślęzak Józef mianowany został majstrem oddziału szlifierni. Czeladnik tegoż oddziału Kisiński Władysław mianowany został podmajstrzym. Na podmajstra oddziału montażowego mianowano długoletniego pracownika fabryki ob. Werana Tadeusza. Na oddziale stolarni długoletni pracownik ob. Winiarski Stefan mianowany został podmajstrzym. Na oddziale mechanicznym ob. Krawczyk Stanisław dotychczasowy czeladnik mianowany został podmajstrzym. Z oddziału lakierni dotychczasowy czeladnik ob. Unterberger Franciszek mianowany został podmajstrzym.

Z grona pracowników umysłowych wyróżnieni zostali: szef biura, buchalterka listy płac, kasjerka i korespondentka.

Z zespołu robotników fabryki na wyróżnienie zasłużyli: 1) Pietruszewski Feliks, 2) Walaszczyk Kazimiera, 3) Woszczyna Sabina, 4) Krok Edmund, 5) Mariański Stefan, 6) Cisoń Jan, 7) Mastalerz Helena 8) Zembik Leokadia, 9) Kalinowski Zygmunt, 10) Kaczyńska Stefania, 11) Chęcińska Wiktoria, 12) Jura Michalina, 13) Cómiak Kazimierz, 14) Śliwoń Marian, 15) Warchoł Józef, 16) Krawczyk Aleksy, 17) Myga Antonina, 18) Malczyński Zygmunt, 19) Kott Józef, 20) Tronina Roman, 21) Aniol Kazimierz, 22) Kuciak Jan, 23) Krysiak Franciszek.

Pragnąłbym również poruszyć bolesną sprawę. Od szeregu miesięcy fabryka nasza odczuwa brak ceraty i gumy wózkowej, co powoduje spadek produkcji. Mimo to robotników nie usuwamy, licząc na rychłą poprawę. Warto podkreślić, że fabryki prywatne wymienione wyżej surowce podstawowe posiadają w dostatecznej ilości. Należałoby zdaniem moim sprawę tę dokładnie zbadać przez Komisję Specjalną. Robotnicy uskarżają się na brak obuwia i skóry na zelówki. Na rynku paskarskim towaru tego jest pod dostatkiem, lecz niestety po cenach dla uczciwego robotnika niedostępnych. Narzekają również nasi robotnicy na jakość chleba kartkowego. Te i inne usterki naszej gospodarki powojennej należałoby zbadać, poznać i ustalić dokładnie, kto ponosi za nie winę, a winnych przykładnie ukarać. Niezależnie jednak od dochodzeń oficjalnych, każdy członek naszego społeczeństwa ma obowiązek pomagać władzom do ścigania takich przestępstw przez bezpośrednie wskazywanie takich różnych ciemnych typków, najczęściej podjudzanych lub przekupywanych przez reakcję zagraniczną i rodzimą, krajową. Tylko wspólny wysiłek Rządu społeczeństwa umożliwi uzdrowienie naszego steranego wojną i okupacją organizmu państwowego.

Reflektorem w życie

Gdzie kupić kapelusz?

Istniał przez szereg lat w Częstochowie sklep firmowej fabryki kapeluszy. Czynny był nawet w ubiegłym roku a zakłady pracy wydawały kartki, na podstawie których można było bez kłopotu zaopatrzyć się w kapelusz dowolnego koloru i rozmiaru. Na tym więc tle kłopotów nie było. Po prostu zdobycie t. zw. „nakrycia głowy" nie było problemem, nie przedstawiało trudności. Oczywiście dla mężczyzn. Bo panie były w znacznie cięższym położeniu. Wtedy, gdy mężczyźni kapelusz mogli nabyć za 200 złotych, właściciełki sklepów z damskimi kapeluszami żądały za jakiś plasterek lub coś w tym rodzaju ledwie trzymającego się włosów, fantastycznych sum — przekraczających normalne miesięczne uposażenie urzędniczki.

A teraz ten smutny los kobiet wypada podzielić mężczyznom.

Od kilku miesięcy sklep fabryki kapeluszy, mieszczący się w II Alei, jest zamknięty.

Przez pewien czas nalepiona była na żaluzji jakaś karteczka, która później pod wpływem deszczu i wiatru stała się w ogóle nieczytelna i wreszcie w ogóle znikła.

Ale latem było jeszcze pół biedy. Chodziłem po prostu bez kapelusza. Łudziłem się, że to dobrze robi na porost włosów. Zawsze to przecież słońce i powietrze. A słońce i powietrze zaszkodzić nie mogą. Nie kładłem kapelusza nawet w czasie deszczu.

Niestety, włosów nie przybyło. Powiedziałbym raczej, że czoło stało się nieco wyższe.

Zapomniany kapelusz leżał sobie w szafie.

Aż tu przyszły chłody i słoty jesienne. Coraz częściej ukazywał się szron na dachach w godzinach porannych. Coraz niewyraźniej było ukazywać się bez kapelusza w mroku poranka.

Sięgnąłem do szafy. Po kapelusz. Niestety, nie mogłem zdecydować się na włożenie go na głowę. Przez czas letnich miesięcy mole zainstalowały się w nim na dobre i teraz wygląda trochę dziwnie.

Przypomniałem sobie o sklepie fabryki kapeluszy. Ale niestety, sklepu nie ma. Kapelusz też.

Gdzie kupić nowy, skoro „prywatna inicjatywa", mieszcząca się w pierwszej Alei, żąda kilku tysięcy złotych — prawie tyle, ile zarabiam na miesiąc. Quis.

Z życia Kawodrzy Górnej

W niedzielę dnia 13 b. m. w Kawodrzy Górnej urządzono „Loterię fantową", z której całkowity dochód przeznaczono na budowę szkoły.

W głębokim zrozumieniu pięknego celu okoliczne ośrodki przemysłowe i handlowe wypełniły swój obowiązek obywatelski ofiarowując fanty.

Huta „Paweł" Konopiska, Zakłady Ceramiczne „Anna" Lisiniec, Zakłady Ceramiczne Gnaszyn, Farbiarnia i Chemiczna Pralnia Częstochowa, Zakłady Ceramiczne „Kawodrzanka" Kawodrza Dolna, ob. Sieżyk A. Kawodrza Dolna, ob. Kijas Feliks Sabinów, ob. Majchrzak Tadeusz Kawodrza Dolna, ob. Kołodziejski Ceramiczne Zakłady Lisiniec, Spółdzielnia „Kawodrzanka" w Kawodrzy Górnej, Orkiestra Straży Pożarnej w Kawodrzy Górnej. Mieszkańcy okolicznych wsi, jak: Gnaszyn Górny i Dolny, Liszka Górna i Dolna, Zacisze, Wielki Bór, Kawodrza Dolna i Górna.

Wyżej wymienionym oraz obywatelom, którzy brali czynny udział, bądź w zbiórce fantów, bądź w urządzeniu loterii, tą drogą serdeczne podziękowanie składa

Komitet Budowy Szkoły w Kawodrzy Górnej

W tymże dniu na wspomniany cel rozpoczęto łańcuch ofiar.

Wezwani przez ob. Posyłka Ryszarda, który wpłacił 200 zł, odpowiedzieli ob. ob.: Dymarczyk Piotr 200 zł, Jarosz Antoni 250 zł, Bednarek Mieczysław 1.000 zł, Kutak Stanisław 200 zł, Janiszewski Ignacy 100 zł, Głębiowska Pelagia 200 zł, Swiezy Jan 250 zł, Balcerak Pelagia 300 zł, Dynarczyk Paweł 200 zł, Urbański Antoni 200 zł, Suchań Felicja 200 zł, Konieczny Feliks 150 zł, Balcerak Józef 200 zł, wpłaca i powołuje ob. Rotanba Adama kom. Straży Pożarnej w Gnaszynie.

„Jarmarki Częstochowskie" w roku 1947

Na posiedzenie organizacyjnego Komitetu Wystawy Izba Przemysłowo-Handlowa zaprosiła przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, województwa, władze miejskie, oraz przedstawicieli handlu i kupiectwa częstochowskiego.

Posiedzeniu przewodniczył Wiceprezydent Kapalski.

Sprawozdanie z Wystawy „Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło" złożył dyrektor wystawy, ob. Zembrzuski.

Wystawa ta, której organizacja trwała zaledwie 40 dni (w tym dni roboczych 13), posiadała pewne niedociągnięcia, błędy, które staną się przestrogą dla organizatorów przyszłej wystawy w Częstochowie.

Szczególnie chybiła w samej organizacji — propaganda wystawy, która nie zdolała przyciągnąć spodziewanej ilości zwiedzających.

Na plus wystawy, poza jej udaną strukturą i ciekawą koncepcją, należy zaliczyć także brak deficytu oraz przystępne ceny stoisk wystawowych, których maksimum wynosiło 800 złotych za 1 m².

Należy podkreślić, że wystawa odbyła się bez jakiejkolwiek subsydium a zaciągniętą pożyczkę dyrekcja już zdołała spłacić.

Obecnie organizatorzy Wystawy „Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło", wykorzystując zdobyte już doświadczenie, przystępują do zorganizowania na terenie Częstochowy Wystawy Społeczno - Gospodarczej, która zostanie otwarta w roku 1947.

Wystawę projektuje się w ten sposób, aby jej wnętrzem zaciekawić i praktycznie zainteresować, i tak przybywające do Częstochowy — w celach religijnych, rzesze pątnicze.

Pielgrzymi, rekrutujący się przeważnie z ludu wiejskiego (70% pątników) przybywając do Częstochowy, po odbytych praktykach religijnych tracą czas na bezcelową wędrówkę po mieście, są nagabywani i wykorzystywani przez elementy, żerujące na ich bezradności i braku miejskiego doświadczenia.

Stwarzając przy wystawie rodzaj jarmarków, nie tylko zapoznamy przybywających z obliczem dzisiejszej Polski i Ziem Odzyskanych, stanowiących Jej największe bogactwo, ale damy im także możność zaopatrzenia się po godziwych cenach w artykuły potrzebne wsi, a nieraz poszukiwanie bez owocnie przez rzesze rolnicze w sklepach i sklepikach wiejskich.

Tu, na Wystawie Społeczno - Gospodarczej, zarówno przemysł jak i rzemiosło będą miały możność pokazania zwiedzającym nie tylko rezultatów owej pracy, ale i swych wzorowych warsztatów, co szczególnie w odniesieniu do warsztatów chałupniczych, ma duże społeczne znaczenie dla wsi.

W ramie prac Samorządu Spółdzielczości oraz organizacji społecznych wpłynie na niewyrobiony jeszcze w ostatecznej formie, światopogląd mieszkańca zarówno wsi jak i miasteczka.

Pragnąc ściągnąć do Częstochowy, jak największe rzesze zwiedzających, musimy otoczyć ich należytą opieką, zapewniając im przede wszystkim punkty noclegowe, a tym, jak się dowiadujemy, ma zająć się Dyrekcja Wystawy.

Nad rozplanowaniem terenu Wystawy, zebrani omówili szeroką dyskusję, która na razie rezultatów nie dałe — odłożona do czasu wizji lokalnej proponowanych terenów.

Rzęsistymi oklaskami zostaje nagrodzone wystąpienie przedstawiciela Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, który proponuje, aby Częstochowa ubiegała się o sprowadzenie na jej teren Panoramy Racławickiej, pozostającej obecnie we Wrocławiu.

Krytyka następnego mówcy, przedstawiciela Min. Przemysłu, Naczelnika Kołodziejskiego, godzi przede wszystkim w estetyczny wygląd ostatniej Wystawy, oraz mało rozwiniętą stronę propagandową.

Naczelnik Kołodziejski oświadcza ze branym, że koncesję na Wystawę uzyskały dotąd tylko Poznań, Wrocław i Częstochowa. To zapewnia nam uwzględnienie naszych interesów w programie sieci targów i wystaw, jakie przewiduje Min. Przemysłu.

Po odczytaniu i przyjęciu Regulaminu Komitetu Wystawy w r. 1947 następuje ukonstytuowanie się Komitetu Wystawy oraz wybór Protektorów i organów Komitetu.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w „Głosie Narodu" w rubryce „na co skarżą się nasi czytelnicy" kilka powyżej wyrażonych uwag.

Jest w naszym mieście dom oznaczony Nr 43 przy Al. Najśw. Marii Panny, w którym ma swe siedziby kilka poważnych instytucji związków i stowarzyszeń, nad wejściem do klatki schodowe widnieje duży napis „Wystawa" ale jaka i czego? Daleko szukać nie potrzeba bo wystarczy przejść przez klatkę schodową od parteru do drugiego piętra, a przekonamy się że istotnie pokazuje się, jedną z najbardziej zabrudzonych klatek schodowych. Schody i ich najbliższe otoczenie brudne i zaśmiecone okna pełne pajęczyn, na parapetach okien pełno brudnych papierów. Śmiem twierdzić, że conajmniej dwa miesiące klatka schodowa nie była myta a pajęczyny w oknach pamiętają jeszcze dni naszej niewoli.

Szanowni Obywatele tam urzędujący! znam mieszkania prywatne niejednego z Was, są czyste i schludne, — dlaczego nie dbacie i nie dołożycie starań, aby i to miejsce świeciło czystością, aby i drzwi nie były zabrudzone błotem do wysokości około 50 cm. Jest przecież ktoś, kto odpowiada za utrzymanie porządku i czystości, tymbardziej, że niewielkich na to trzeba wydatków. Miejsce bowiem tak licznie odwiedzane przez najrozmaitszych interesantów nie może być składnicą śmieci i wszelkiem niechlujstwa. W tej chwili bowiem nie przesądzam, jeżeli powiem, że domek i podwórze robotnika z dalekiego przedmieścia, który trzyma nawet zwierzęta domowe jest o całe niebo czystszym, niż ten reprezentacyjny, od zewnątrz świeżo odmalowany dom.

Radio - abonent.

Z uroczystości 25-lecia Kół Młodzieży PCK w Częstochowie

W niedzielę 20 października 1946 r. młodzież PCK w Częstochowie obchodziła uroczyście 25-lecie istnienia swej organizacji.

Uroczysty obchód rozpoczął się nabożeństwem na Jasnej Górze, a następnie odbyła się akademia.

Gdy zważy się, że ubiegła niedawno wojna była zaprzeczeniem tego wszystkiego, co jest ludzkie, a najwyższe ideały człowieczeństwa podeptała, to uroczyste obchodzenie rzadkiego jubileuszu przez Koła Młodzieży PCK, było krzepiącym serca wyrazem, że setki i tysiące młodych i najmłodszych obywateli pracuje dla tak szczytnej idei, jaką ma wypisaną na swych sztandarach PCK „Miłuj bliźniego". A więc pracą nad odrodzeniem człowieka, dźwiganie człowieka wzwyż.

O godz. 11-tej duża sala Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza zapełniła się przedstawicielami miejscowego społeczeństwa oraz młodzieżą. Na udekorowanej scenie widniały emblematy czerwonokrzyskie, przy scenie zaś skupiła się gromada młodych chorążych ze swymi proporcami. Referat p. t.: Historia Kół Młodz. PCK wygłosił członek Komisji Oddz. Kierownik Zych, dając w referacie treściwy przegląd pracy i dorobku Kół Młodz. PCK na przestrzeni ćwierćwiecza.

Gdy zestawić tylko parę cyfr, to wynika, że szalejący przez kilka lat huragan wojenny nie zdołał zniszczyć dorobku Kół.

W roku 1939 było w Polsce 8.000 Kół, zrzeszających około 400 tys. członków — dzisiaj liczymy ich przeszło 8.000 z 550 tys. członków.

A praca? Cicha, ciągła, ofiarna, bez okłasków w takich zasadniczych kierunkach, jak: higiena, akcja społeczno charytatywna, ratownictwo.

Po referacie chór Gimnazjum Państwowego im. R. Traugutta pod dyrekcją prof. Zawadzkiego odśpiewał piękny hymn PCK „Nasze godło widnieje z daleka". W dalszym ciągu programu młodzież zrzeszona w Kołach PCK wykonała szereg utworów, na które złożyły się: deklamacje, śpiew solowy, tańce, ćwiczenia rytmiczne, gra na pianinie, inscenizacja. Wykonanie było na dobrym poziomie czy to wspomnieć młodych artystów ze szkół powszechnych Nr 16, Nr 18, Nr 9, czy starsza młodzież ze Szkoły Zawodowej Żeńskiej, SS. Nazaretanek oraz Szkoły Kraw. „Samopomoc".

Na pewno do wszystkich przemówiła ładna inscenizacja „Czystość" różki dzieci ze Szkoły Powsz. Nr 10, za którą musimy powtórzyć: „Niech żyje PCK!"

Wszystkim wykonawcom programu należą się słowa uznania.

W zakończeniu tej notatki należałoby jeszcze dodać: z uwagi na cele i działalność PCK, na warunki, w jakich znalazło się społeczeństwo polskie po wojnie, pomagajmy PCK, tym, którzy iealizują zasadę „Miłuj bliźniego — bliźniemu służ".

Pamiętajmy o mogiłach poległych

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Komendanta RKU powstał w Częstochowie Komitet Opieki nad grobami żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, którzy polegli w walce z hitleryzmem.

Prezesem Komitetu został wiceprezydent Br. Federak, zastępcą jego prezes PCK mgr. Sikora. Członkami komitetu zostali: przedstawiciele ..., Związków ... wych ... i Tow. Przyjaźni Polsko-Radz.

Odpowiedzialnym za kierownictwo techniczne przy uporządkowaniu grobów Komitet uczynił w powiecie ob. Piławkę oraz kpt. Korewickiego. Kierownikiem technicznym na mieście Częstochowie został powołany prezes TPŻ ob. Bankiewicz. W terenie powiatu mogiły zostaną uporządkowane pod przewodnictwem ob. Piławki i kpt. Korewickiego przez szkoły i harcerstwo, na terenie zaś miasta mogiły zostaną uporządkowane przez inne organizacje. Ekshumacją zwłok ma się zająć komisja w składzie: ob. Zych, ob. Żukowski i lekarz powiatowy dr Siciarz.



Sport

Mecz Lwowianka — Victoria

Dziś w czwartek 24 bm. na boisku fabryki „Union Textile", ul. Narutowicza 80. Victoria rozegra mecz z jedną z najsilniejszych drużyn Śląska Opolskiego, Lwowianką.

Ciekawy ten mecz rozpocznie się o godzinie 15-ej.

*

Spartak zdobywa puchar ZSRR

Finałowy mecz o puchar Związku Radzieckiego rozegrany w Moskwie wobec 90.000 widzów po dramatycznej walce trwające 2 godziny zakończył się zwycięstwem Spartaka moskiewskiego nad Dynamo (Tyflis) 3:2.

Spartak zdobył puchar już po raz trzeci (1939, 1944 i 1946).

Rekordowy lot przez Atlantyk

Samolot amerykański „Dream Boat" ustanowił nowy rekord lotu przez Atlantyk, pokrywając odległość między Paryżem a Ameryką w 12 godzin 27 minut. Samolot wylądował na lotnisku Westover Field w stanie Massachussetts. Poprzedni rekord przelotu przez Atlantyk wynosił około 15 godzin.

*

Rękawice ofiarowane bokserom przez YMCA, zostaną rozdzielone pomiędzy Wyższe Szkoły WF, Ośrodki Wojewódzkie WF i PW, kluby sportowe za pośrednictwem PZB, Międzyszkolne Organizacje Sportowe, Wyższe Kursy Pedagogiczne, Ośrodki Wiejskie, AZS, Szkolnictwo Zawodowe, Organizacje Młodzieżowe itp.

Jako zwrot kosztów transportu ma gazynowania i administracji pobierana będzie opłata zł 300 od pary rękawic.

*

W Paryżu odbyły się mistrzostwa świata stangistów z udziałem 14 państw.

Dwudniowe zawody wyłoniły następujących mistrzów świata: waga piórkowa: Andersson (Szwecja) — 320 kg.; waga lekka: Stańczyk (USA) — 357,5 kg.; waga średnia: Khadr el Touny (Egipt) — 377,5 kg.; waga ciężka: Davis (USA) — 435 kg.; waga półciężka: Nowak (ZSRR).

*

Bokserzy Warty poznańskiej otrzymali zaproszenie na rozegranie kilku spotkań bokserskich we Francji. Zaproszenie przysłała organizacja młodzieży polskiej we Francji „Grunwald".

Warta rozegrałaby w drugiej połowie listopada b. r. pierwsze spotkanie w Paryżu z drużyną francuską, dwa spotkania we Francji Północnej z zawodnikami „Grunwaldu" oraz spotkanie we Francji Południowej.

Kronika kielecka

Dnia 25.X 1946 r.

Dyżury

Gierałtowski — plac Wolności.

Dnia 26.X 1946 r.

Repertuar Teatrów

Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Żeromskiego, „Ptak". Sztuka w 3-ch aktach Szaniewskiego.

*

Teatr „Cyganeria" zespół artystów scen warszawskich pod kier. St. Wolińskiego — komika sceny i ekranu prezentuje rewię pod tyt. „Łupu Cupu w Norymberdze", dnia 24 i 25 października o godz. 19-tej.

Dyżury

Krzyżanowski — ul. Plac Partyzantów.

Ofiary

Bednarek Konstanty, Piastowska 37 wpłaca zł. 500 na Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Ob. Tomski Mieczysław odpowiadając na wezwanie mgr Sikory i inż. Dawidowicza, wpłaca na odnowienie miejscowego pułku zł 500, na sztandar pułkowy zł. 500 i na fundusz ekshumacyjny zł. 500, wyrywając do podtrzymania łańcucha Kazimierza Majewskiego, Mariana Golnika, Stefana Miśkiewicza i Czesława Łempickiego.

*

Na odbudowę Warszawy zadeklarowali robotnicy fabryki z Odonowa, pow. pińczowski jednodniowy całodzienny zarobek (fabryka dachówek „Lew"). Zebrano dotychczas 20.000 złotych.

KONRAD RADECKI

KROKI

6)

Gabby Derney umarła w ataku serca podczas jednego z cyklu wiecznych objawów szaleństwa: kroków. Pochowano ją na małym cmentarzu podlondyńskim niedaleko od własności ziemskiej jej krewnych. Na trzeci dzień po jej pogrzebie krewni zmarłej otrzymali list, który oddali do dyspozycji policji.

W liście tym anonimowy autor podał straszne szczegóły z życia zmarłej. Kochali się przez długie lata — o jej miłości nikt nie wiedział — byli zupełnie szczęśliwi... Potem zdradziła go... Błagał, po powrociła, chciał jej wszystko przebaczyć — wyjechała z tamtym w niewiadomym kierunku. Poprzysiągł więc jej straszną zemstę — za to, że zniszczyła mu życie, on odpłaci jej tym samym. Gdy wreszcie odnalazł jej ślad, była wtedy znów w Londynie, zrów sama i wybierała się do Paryża. Pojechał za nią i śledził ją — zamieszkał w tym samym hotelu de la Republique. Zaraz pierwszej nocy zakradł się pod jej drzwi — słyszała jego kroki i czuł, że boi się. Wtedy przyszedł mu na myśl szatański pomysł — co parę chwil w ciągu tej nocy podchodził niezmiennym krokiem pod jej drzwi... Słyszał jej lek jej jęk... Powtarzał to w ciągu paru dni... Jak zahypnotyzowana nie miała sił wyprowadzić się z tego hotelu. I tak trwało do dnia, w którym opanował ją szczytowy rozstrój nerwów. Wykorzystał ten moment. Wtedy stanął przed nią, będącą u kresu nerwów, na granicy wariactwa i powiedział jej, że czeka ją śmierć, że powrócę go razu kroki jego zemsty zadadzą jej śmierć okropną... Zwariowała — i jego zemsta się dopełniła. Za zmarnowane życie — zmarnowane życie. Oto zemsta...

W dalszym ciągu artykułu wyczytał Artur, że wszczęto śledztwo za owym strasznym człowiekiem Nazwisko jego uzgodniono na podstawie książki hotelu de la Republique w Paryżu — przyjechał i odjechał równocześnie z lady Derney niejaki Adam Adamson z Londynu. Na razie jednak poszukiwania za nim pozostają bez skutku.

W zakończeniu sensacyjnego artykułu dziennik zamieścił wywiad z doktorem Smithersem, w którym ten opowiedział wszystko, co tyczyło się pobytu lady Derney w jego zakładzie, a także zestawił z tym wypadkiem sprawę nieszczęsnego Lapre'go.

W ten sposób rozwiązała się ta jemnica strasznych kroków w hotelu de la Republique. Adam Adamson zniknął bez śladu — nie odszukano go nigdy.

Nieraz po latach całych dreszcz zgrozy wstrząsał Inką, gdy przypomniała sobie o krokach, o Lapre'm...

— Nie bój się — żartował Artur — ale pamiętaj: gdy będziesz flirtować z Józkiem, zrobię z tobą to samo, co Adamson z Gabby...

I kończyło się na okropnej awanturze, która Inka robiła mężowi, że wole z Józkiem nie flirtuje i nie czynych wzajemnych przeprosinach.

Koniec.

Najbiedniejsi czekają na Pomoc Zimową

Jak powstał Teatr Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). — Nasz przedstawiciel korzystając z pobytu w Warszawie Jerzego Waldena, twórcy pierwszego polskiego teatru frontowego przy Dywizji Kościuszkowskiej, a obecnego dyrektora Teatrów Dolnośląskich, przeprowadził z nim rozmowę.

— W jakich warunkach powstał Teatr Dywizyjny?

— Teatr powstał w 1943 roku w Sielcach nad Oką, z którą tak ściśle związane są dzieje Polskiej Armii. Zaczęliśmy prawie z niczego, Brak było przede wszystkim aktorów. Początkowo rozpoczęliśmy pracę w piątkę z Haliną Billing, Ryszardą Hanin, Marianem Nowickim oraz moją żoną Stefanią. Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach Zeimera. Z początku opracowaliśmy 3 programy, z którymi objeżdżaliśmy nasze polskie oddziały.

— Jak was przyjmowali polscy żołnierze?

— To były wzruszające sceny. Po długiej tułaczce, z daleka od ojczyzny, żywe słowo polskie było jedynym lekarstwem na nostalgię. Witano nas entuzjastycznie. Dawaliśmy przeważnie rzeczy wesołe o podkładzie patriotycznym. Z naszego teatru dywizyjnego po przybyciu dyr. Krasnowieckiego powstał Teatr Wojska Polskiego, czynny obecnie w Łodzi.

— Jak wyglądała praca zespołu?

— Chciałbym podkreślić wielkie poświęcenie i ofiarność całego zespołu aktorskiego i technicznego. Praca w prowizorycznych warunkach wojennych i przyfrontowych wymagała wielkiego wysiłku i samozaparcia. Zespół nasz pracę traktował zawsze jako służbę żołnierską. Zresztą same warunki tego wymagały. Pracowaliśmy często na linii frontowej. Podczas bitwy pod Puławami znaleźliśmy się w tak poważnej sytuacji, że przerwaliśmy przedstawienie i cały zespół poszedł wraz z żołnierzami do walki.

— Które z przedstawień najgłębiej utkwiło w pańskiej pamięci?

— Było to historyczne dla nas przedstawienie, na którym zjawił się niespodziewanie obecny premier Osóbka-Morawski z gen. Sawickim, bezpośrednio po jego przedarciu się przez linie frontową ze strony niemieckiej. Graliśmy wtedy moje „Pomniki Warszawy".

Nareszcie nastąpi zbiórka starego żelastwa (złomu)

Jak nas informują, działająca w ramach Min. Przemysłu Centrala Złomu zamierza obok handlowej zbiórki, przeprowadzić szeroko zakrojoną społeczną akcję zbiórkową starego żelastwa, leżącego po dziś dzień na drogach, polach i placach.

Pierwsza kampania zbiórkowa ma być przeprowadzona pod hasłem: „Złom da żelazo do odbudowy kraju", w okresie od 25 października do 25 listopada b. r.

W zbiórce mają wziąć udział organizacje młodzieżowe: ZWM, OM, TUR, ZHP, „Wici" oraz młodzież szkolna. Do akcji będą wciągnięte Rady Narodowe, Zarządy Gminne, Komitety Domowe oraz dozorcy domów. Rozdane zostaną skrzynie poamunicyjne, które będą ustawiane w punktach najbardziej nadających się do zbiórki. Nie wiadomo, jak rozwiązana ma być sprawa dostarczenia do miejsca skupu takich przedmiotów: jak stare karoserie, resztki czołgów itp. Transportowanie ich do hurtownika, jest zgoła niemożliwe ze względu na wagę i rozmiar. Powstaje w związku z tym pytanie: Kto ma dostarczyć odpowiednich narzędzi i personelu? Trudność, którą można łatwiej rozwiązać, ale także zasadniczą, stanowi kwestia transportu. Ze źródeł oficjalnych wiemy, że złom należy odstawić do składnika, który wypłaca należność w gotówce: 210 zł za tonę żelaza, 6 zł za 1 kg miedzi, 4 zł za mosiądz i brąz itd. Kto i za jaką cenę ma dostarczyć środków transportu?

Te rzeczy trzeba wyjaśnić, o ile zbiórka ma dać naprawdę dobre rezultaty.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
„PLACÓWKA" B. Prusa.
widowisko w 5 obrazach (adaptacja J. Morawskiej)
Ostatnie przedstawienie

Dziś, w czwartek 24 bm o godz. 18 ej widowisko w 5 obrazach „Placówka" wg powieści B. Prusa. Obsada premierowa. Dekoracje Wł. Wagnera. Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Będzie to ostatnie wieczorne przedstawienie „Placówki" która schodzi z repertuaru ustępując miejsca reportażowi scenicznemu p. t.

„ZAMACH"
sztuka w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata

Jutro w piątek 25. bm. odbędzie się generalna próba kapitalnej sztuki w 3 aktach osnutej na tle niedawnych naszych przeżyć z okresu „czasów nieludzkich", jak obecnie nazywają okres bezlitosnej okupacji niemieckiej. Tytuł tego reportażu scenicznego brzmi „Zamach". Autorami są Tadeusz Breza i Stanisław Dygat. „Zamach" grany jest obecnie na wszystkich niemal scenach polskich, między innymi w Poznaniu i Krakowie. W naszym Teatrze Wielkim inscenizuje go i reżyseruje Ryszard Wasilewski. Oprawę sceniczną dał Władysław Wagner. Obsadę stanowią: Gołaszewska. Turska. Wodyńska. Borkowski. Dobrowolski, Łodyński. Łowicki, Mieczyński. Mielczarek. Orliński, Paluszkiewicz, Płoński i Rusek.

Premiera odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY
„ICH CZWORO" G. Zapolskiej
Ostatnie przedstawienie

Dziś, w czwartek, 24 bm o godz 19.15 nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Ich czworo" sztuki w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera

„SZESNASTOLATKA"
komedia F. i A. Stuartów.
Premiera jutro w piątek 25 bm.

Sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) pióra F. i A. Stuartów p. t. „Szesnastolatka" ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Kameralnego w piątek, 25 bm. o godz. 19.15. Reżyseruje Artur Kwiatkowski, główny reżyser naszych Teatrów. Dekoracje zaprojektował Władysław Wagner. Pierwszorzędną obsadę stanowią. Dunajewska, Łukowska Pachońska, Zarembina. Plucińska. Bojanowski i Szymkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność" — „Kurhan Małachowski" film produkcji rosyjskiej.

Początki seansów o godz. 16. 18. 20

Kino „Bałtyk".

„Dama z Malakki" — przepiękny dramat produkcji francuskiej.

Dodatek — Polska Kronika Filmowa 33/46.

Kino „Tęcza" — film p. t. „Tęcza". Początek godz. 16, 18, 20-ta.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Piątek

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.30 Wiad. gosp. 12.35 „6 Tańców węgierskich Brahmsa". 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Bajki, bajki"... audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka Techniczna P. R. 16.00 Dzien popolud. 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 „Cyrk Świrk" — groteska słow.-muz. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udz. Tomasza Dąbrowskiego. 17.50 Nasze uzdrowiska. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwięk. 18.25 Wiadom. sportowe. 18.30 Pieśni Schuberta i Schumanna. 19.00 Muzyka lekka. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Koncert symfon. 21.50 Pogad. sportowa. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia II klasy 48 loterii

Wygrane po 250 zł (dokończenie)

17087 341 459 529 533 600 637 659 702 877 882 992 18043 116 249 273 280 420 558 702 823 828 837 925 943 19047 116 269 522 566 606 668 918 20074 338 449 616 42 740 973 21516 56 64 86 729 22155 233 305 55 501 762 86 923 23034 83 8 101 47 68 550 611 93 795 996 24380 608 36 25037 294 490 560 813 26009 174 201 83 378 94 740 48 857 27106 27 62 300 455 80 528 782 830 28010 124 761 29054 677 89 784 942 30011 142 252 61 99 310 31 58 66 77 95 472 501 6 7 667 783 914 28 31041 65 96 194 254 84 7 346 426 535 62 87 633 53 735 994 32066 265 70 489 97 516 62 606 34 725 80 810 38 914 27 41 8 33055 182 369 88 90 515 57 647 794 862 904 35 40 34293 388 552 647 82 710 3 26 59 943 35253 314 8 404 44 65 70 99 583 601 22 824 919 36096 216 69 83 337 47 94 419 22 30 36 82 631 95 912 37007 135 294 374 593 685 713 18 84 90 841 72 956 38017 71 93 7 104 18 21 57 609 237 345 434 797 802 28 39 61 907 68 77 39072 185 292 301 484 7 604 41 712 856 9887 40016 067 129 224 319 330 331 414 576 632 652 675 687 992 41071 112 166 444 453 517 531 533 637 719 873 878 900 937 994 42098 180 194 272 277 338 343 360 412 434 440 491 500 532 536 612 737 747 781 791 823 856 880 932 43025 030 035 042 055 231 294 330 421 481 507 557 758 982 44231 31 54 62 349 462 513 525 601 644 650 730 779 795 837 45080 140 151 164 229 317 399 425 436 521 529 546 548 585 650 666 668 692 756 782 808 829 837 861 902 946 46135 140 157 162 253 392 567 613 646 676 707 866 905 976 47028 063 148 195 276 394 505 671 748 48053 072 082 147 159 186 513 522 553 610 621 649 777 879 890 939 997 49058 130 174 436 444 489 501 539 660 734 842 843 50035 456 544 890 935 950 51032 245 299 372 451 479 570 753 790 52110 193 258 284 352 445 484 526 644 652 666 759 53066 095 162 178 409 446 454 479 518 622 628 629 765 800 813 848 960 54021 058 109 227 356 362 492 658 727 810 949 978 55089 120 125 132 135 164 269 270 305 417 474 543 556 590 708 745 946 56186 240 290 333 495 500 842 875

926 57093 165 194 201 345 360 397 609 643 729 871 998 58280 397 491 515 533 588 658 666 670 676 807 821 890 949 59011 122 210 354 415 426 453 468 635 799 876 887 60166 256 261 478 877 929 980 61021 101 202 657 671 673 770 777 981 62040 057 069 249 780 793 849 873 63033 111 157 265 278 335 451 603 700 907 64027 143 186 547 779 900 65002 078 097 122 134 353 611 672 700 776 801 901 66018 091 318 725 783 822 847 67062 068 175 267 282 322 351 367 427 632 675 799 989 68030 149 207 320 400 420 443 473 558 594 595 616 705 776 837 69055 076 450 618 628 658 706 748 944 70078 129 191 488 529 548 563 567 739 748 791 72125 153 358 491 735 831 73115 246 410 431 68[illegible] 708 74106 222 237 287 545 647 65[illegible] 670 724 732 832 895 75045 112 135 243 285 357 477 541 559 617 696 76[illegible] 772 826 886 965 76133 173 247 407 607 863 900 030 77040 106 159 181 214 358 467 577 665 930 78003 016 032 148 229 408 460 465 520 570 597 677 698 711 768 813 79345 350 387 522 581 763 778 824 879 903 80117 166 390 435 483 504 594 649 668 744 774 782 889 949 81041 204 253 293 402 474 482 490 548 811 835 918 931 82061 153 193 230 289 341 619 639 786 850 919 975 83021 059 101 114 163 165 196 267 481 572 594 915 84017 106 180 212 369 464 480 537 607 638 766 845 932 965 85298 304 306 361 377 586 618 636 86059 081 120 132 143 165 217 342 416 631 660 715 883 886 945 962 87161 188 276 351 422 567 652 778 793 877 944 958 88083 144 250 335 508 665 782 834 842 895 914 923 89033 270 312 438 448 477 535 593 630 646 796 887 947 90045 181 184 191 248 249 307 375 581 775 881 91021 079 183 247 284 327 355 526 556 92042 084 088 355 391 417 510 535 616 682 735 937 939 961 93092 112 164 297 518 634 881 889 94181 304 960 95051 124 180 306 466 473 481 515 552 699 700 852 937 96255 709 750 885 97194 668 760 908 98286 308 516 579 614 768 769 800 876 906 99040 072 086 112 137 333 397 488 647 745 787 858 877 970.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 740/46

ZARZĄDZENIE

Powołując się na zarządzenie Nr Apr. 698/46 z dnia 28.9.46 r. w sprawie wydawania artykułów tekstylnych na karty odzieżowe za II kwartał, zarządzam co następuje:

Pkt. 1.

Upoważnione sklepy tekstylne winny otrzymać niezwłocznie dyspozycje w Wydziale Aprowizacji i Handlu, upoważniające do pobrania z magazynów „Społem" dalszej tury towarów tekstylnych.

Pkt. 2

Uprawnieni do pobierania artykułów tekstylnych winni realizować swoje karty odzieżowe w całości w jednym tylko sklepie tekstylnym.

Pkt. 3.

Na jedną kartę odzieżową można pobrać, realizując 56 punktów, tylko po jednej sztuce każdego artykułu.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

PAP 3914

L. dz. Apr. 731/46

Częstochowa, dnia 21.X.1946 r.

OGŁOSZENIE
w sprawie wydawnictwa chleba przydziałowego na miesiąc październik 1946 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 25.X. b. r. sklepy S.S.S. „Jedność", sklep Spółdzielni „Aniołów" i Powsz. Spółdz. Rolniczo Handlowa Raków Rejtana 4, rozpoczną wydawnictwo chleba przydziałowego dla ludności miasta Częstochowy na karty zaopatrzenia z nadrukiem „październik 1946" dla wszystkich kategorii kart.

Normy chleba i wycinanie kuponów:

Kategoria	Ilość kg	Wycinanie kuponów
I	10	1, 2, 3 .4, 5, po 2 kg
II	8	1 2, 3 4 po 2 kg
III	6	1, 2, 3 po 2 kg
IR	7	1, 2, 3 po 2 kg kup. 4 po 1 kg
IIR	5	1, 2 po 2 kg kup. 3 po 1 kg

Wykaz sklepów, w których można pobierać chleb pozostaje bez zmian.

Ponadto dochodzi sklep Powszechnej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, Raków, ul. Rejtana 4.

Zakłady charytatywne, jak sierocińce, domy starców itp. otrzymywać mogą karty zapotrzebowania na chleb lub mąkę bezpośrednio w Wydziale Aprow. i Handlu.

To samo dotyczy większych fabryk i zakładów pracy.

Wydawnictwo chleba na miesiąc październik trwać będzie tylko do dnia 25.XI.1946 r.

Jednorazowe pobranie całej należności chleba jest niedozwolone.

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski.

Częstochowa, dnia 19.X.1946 r.

PAP 3915

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za treść nowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.